

**W oczekiwaniu
na Beatyfikację
Czcigodnego Sługi Bożego
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Patrona Katolickiego Stowarzyszenia
„ Civitas Christiana ”**



**Do tej niezwykłej uroczystości
przygotujmy się przypominając sobie
poprzez kolejnych 8 miesięcy
tę niezwykłą postać
a zwłaszcza Jego nauczanie**

Kwiecień 2020

Wydawca: Katolickie Stowarzyszenie
"Civitas Christiana"
Przemyśl, ul. Klasztorna 1
Opracowanie i skład komputerowy:
Jerzy Łobos

**Jasnogórskie Śluby Narodu
Wielka Nowenna
Milenium Chrztu Polski**

Jasnogórskie Śluby Narodu i Wielką Nowennę przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1966) to niezwykła inicjatywa pastoralna Kościoła w Polsce z inspiracji Czcigodnego Sługi Bożego Kardynała Wyszyńskiego. Był to unikalny pomysł duszpasterski zaplanowany z niezwykłym rozmachem a realizowany w bardzo trudnych warunkach. Była to odpowiedź Kościoła na programową ateizację, walkę z tysiącletnią tradycją chrześcijaństwa, tradycji,

wiary i kultury. Był to program zainspirowany przez Polski Kościół który był programem odnowy narodowej i wykraczał daleko nawet poza sferę religijną.

Przypomnijmy pokrótce aktualną wówczas sytuację Kościoła w Polsce. Po II wojnie światowej duchowieństwo zostało zdziesiątkowane, a strat materialnych w postaci zniszczonych świątyń, klasztorów, szkół i szpitali, nie można oszacować. Wszyscy liczyli że po wojnie nastąpią lata pokoju i odbudowy. Jednak niestety, Kościołowi przyszło zmierzyć się z nowym, na dotychczasową skalę niespotykanym, reżimem komunistycznym, który konsekwentnie realizował program laicyzacji i ateizacji kraju. Walka z Kościołem rozgrywała się na wszystkich płaszczyznach: zarówno politycznej, ideologicznej, religijnej, wychowawczej, ekonomicznej, charytatywnej, wydawniczej, budowlanej. Ówczesne władze poradziły sobie niemal z wszystkimi instytucjami w państwie, jedynie tylko Kościół zaprotestował i sprzeciwił się. Nic więc dziwnego, że w 1964 r. organ prasowy Polskiego Rządu komunistycznego w „Trybunie Ludu” ogłosił Wyszyńskiego wrogiem kraju.

Idea ślubów jasnogórskich. Początkiem wszystkiego było aresztowanie Prymasa Wyszyńskiego. W Stoczku Warmińskim – pierwszym miejscu uwięzienia, tu w starym, zimnym i oblodzonym klasztorze, otoczonym drutami kolczastymi, którego pilnowało dzień i noc 30 pracowników UB Prymas dokonał 8 grudnia 1953 r. aktu duchowego oddania się Matce Bożej. Akt oddania polegał na całkowitym ofiarowaniu się Jej w niewolę, z gotowością poniesienia każdej ofiary, nawet utraty życia, gdyby to było potrzebne dla obrony Kościoła i narodu. Bezpośrednią inspiracją ślubów jak później sam wspominał była lektura „Potopu” H. Sienkiewicza. Wyszyński uświadomił sobie, że pod pewnymi względami jego sytuacja jest analogiczna do historii króla Jana Kazimierza. Będąc przewożony do kolejnego miejsca odosobnienia w Komańczy, mijał prymas Katowice, Kraków, Tarnów, Jasło i Sanok. Te same miasta w drodze do Lwowa przemierzał kiedyś król Jan Kazimierz, który złożył w katedrze lwowskiej Śluby Królewskie (1656). Były one aktem powierzenia Polski Opatrzności Bożej. To właśnie w Komańczy Wyszyński uświadomił sobie zbliżającą się trzechsetną rocznicę owych wydarzeń. Tutaj właśnie zrodziła się idea nowenny przed chrztem Polski.

Z inicjatywy ojców paulinów z Jasnej Góry rodzi się projekt obchodów 300-lecia obrony Jasnej Góry przed Szwedami i odnowienia ślubów lwowskich złożonych przez króla Jana Kazimierza w kwietniu 1656 r. O potrzebie odnowienia ślubów Jana Kazimierza myśli też prymas Wyszyński. Złagodzone warunki izolacji w klasztorze nazaretanek w Komańczy (w którym hierarcha znalazł się w październiku 1955 r.) pozwalają na odwiedzanie go przez rodzinę i bliskich współpracowników. Na Boże Narodzenie 1955 r. przyjeżdżają do prymasa Maria Okońska i Janina Michalska, członkinie założonego w 1942 r. katolickiego instytutu świeckiego zwanego „Ósemką” Zdają kardynałowi relację z przebiegu prac duszpasterskich związanych z pomysłem odnowienia ślubów lwowskich i przekazują prośbę o przygotowanie ślubów narodowych nawiązujących do aktu złożonego przez Jana Kazimierza. Prymas dystansuje się od tej inicjatywy; twierdzi, że Bóg zażądał od niego milczenia i chce temu pozostać wierny. Kobiety nie osiągają celu, ale nie tracą nadziei. Ponownie Okońska i Michalska przyjeżdżają do Komańczy 24 marca 1956 r. Tym razem mają ze sobą list od o. Wrzalika i przeora Jasnej Góry o. Jerzego Tomzińskiego, którzy błagają prymasa o tekst ślubów. On jednak przeżywa rozterki. Chociaż już w Prudniku, poprzednim miejscu swojego internowania, zakłada, że musi powstać

odnowiony, dostosowany do czasów współczesnych tekst ślubów, to zastanawia się, czy jako więzień czyniący dobrowolną ofiarę dla Maryi ze swojej wolności ma prawo go napisać. Uważa, że jego izolacja jest wolą Bożą i nie może się jej przeciwstawić. Kardynał ocenia, że gdyby Bóg chciał, aby śluby napisał, obdarzyłby go wolnością. Okońska i Michalska, choć widzą zmagania kardynała, nie tracą wiary. Mówią Wyszyńskiemu: „Wiedzieliśmy, że nikt inny tego zrobić nie może, tylko Ojciec, Prymas Polski. Mówili o tym biskupi, mówili ojcowie paulini, czuło się, że cały naród polski patrzy na Komańczę i wygląda od Ojca jakiegoś słowa, jakiejś mocy”. Mimo błagań prymas odmawia; powtarza, że gdyby był na wolności, to by napisał śluby, w niewoli natomiast powinien milczeć. Po latach Okońska wspomina: „I przyszło mi światło z wysoka”. 15 maja 1956 r. w rozmowie z prymasem zauważa, że przecież także św. Paweł pisał listy z więzienia. Kardynał „z niezwykłym blaskiem w oczach” przyznaje jej rację. Okońska jest przekonana, że ta krótka wymiana zdań czymś zaowocuje. 16 maja, w dniu św. Andrzeja Boboli (który był twórcą tekstu ślubów lwowskich i ich świadkiem), między 5 a 7 rano, prymas pisze. O 7.30 podchodzi do klęcznika Okońskiej i kładzie przed nią spięty spinaczem rękopis. To Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Jak zapamiętała Okońska: „Ojciec czyta nam [tj. Michalskiej i Okońskiej – red.] potężny program odnowy moralnej i społecznej całego narodu. Oto z ust Ojca padają słowa nowej konstytucji religijno-moralnej, która prowadzić będzie Polaków w przyszłość do Tysiąclecia, i dalej, która musi się stać rzeczywistością”. Prymas wprowadza jeszcze kilka poprawek do tekstu i daje go do przepisania s. Stanisławie, nazaretance.

17 maja Michalska wyjeżdża z ukrytym maszynopisem ślubów na Jasną Górę, gdzie mają zostać odczytane przez bp. Klepacza w święto Matki Bożej Częstochowskiej (26 sierpnia 1956 r.), podczas przypadającej tego dnia centralnej uroczystości Roku Królowej Polski.

Śluby uwzględniają przemiany, do których doszło w życiu społecznym Polaków po wojnie. Kardynał, dostrzegając „anemię życia moralnego” Polaków, poświęca je przede wszystkim zagadnieniom etycznym - społecznym: obronie życia, wierności małżeńskiej, świętości rodziny, wychowaniu katolickiemu dzieci i młodzieży, walce z wadami społecznymi. Ostatnie przyrzeczenie ma charakter religijny i dotyczy rozszerzenia kultu maryjnego. Śluby są podstawą do rozwinięcia wszechstronnego i długofalowego duszpasterstwa. Najważniejsze miejsce zajmuje tu ułożony przez prymasa projekt odnowy religijno-moralnej Polaków w ramach przygotowań do jubileuszu tysiąclecia chrztu Polski. Prymas przedstawia jego założenia 4 czerwca 1956 r. w liście do o. Wrzalika. Pierwszym etapem na drodze do Milenium jest złożenie Ślubów Narodu na Jasnej Górze (26 sierpnia 1956 r.), następnie ich uroczyste odnowienie 3 maja 1957 r., które otwiera trzeci i ostatni etap przygotowań, czyli Wielką Nowennę Narodu przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1957–1966). W jej ramach wierni mają każdego roku wcielać w życie kolejne z dziewięciu przyrzeczeń Ślubów Narodu.

Śluby Jasnogórskie stały się początkiem wielkiego, jednego z najbardziej wszechstronnych programów pastoralnych Kościoła polskiego, który realizowany był przez Wyszyńskiego z żelazną konsekwencją. Swoją tematyką nawiązywały one do aktualnych wydarzeń w Polsce i do zadań stojących przed osobą wierzącą. W strukturze nawiązywały one do sakramentu chrztu świętego. Siedmiokrotne przyrzeczenia, na które wierni odpowiadali słowem „przypiekamy”, były sprzeciwem wobec przemocy i odnosiły

się do nierozzerwalności małżeństwa, obrony życia, godności kobiety, sprawiedliwości społecznej, troski o wychowanie i o bezdomnych. Zostały one, pod nieobecność prymasa, odczytane przez bp. Michała Klepacza 26 sierpnia 1956 r. Na Jasną Górę przybyło wówczas ponad milion wiernych, co zważywszy na fakt walki komunistów z Kościołem, było to wynikiem przerastającym wszelkie oczekiwania. W tym samym dniu złożono także akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego w Polsce i na całym świecie.

Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego

Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo Królowo świata i Polski Królowo

Gdy upływa trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałam Królową Polski, oto my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi Polscy i Królewskie Kapłaństwo, lud nabyty Zbawczą Krwią Syna Twego, przychodzimy Maryjo znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask Wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich całe wieki naszej wierności Bogu, Kościołowi Chrystusowemu - wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu św.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porywy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tyłu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wypełniliśmy ślubów i przyrzeczeń ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego.

KRÓLOWO POLSKI, ODNAWIAMY DZIŚ ŚLUBY PRZODKÓW NASZYCH I CIEBIE ZA PATRONKĘ NASZĄ I ZA KRÓLOWĘ NARODU POLSKIEGO UZNAJEMY.

Zarówno siebie samych, jak wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie Twej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom. Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij Matko, Dziewico, przed Obliczem Boga, na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim pod opieką Najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

- Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

- Matko Łaski Bożej, przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako źródło Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię - pod przewodnictwem Kościoła katolickiego - do wiecznej Ojczyzny.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

- Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

- Matko Chrystusowa i Domie Boży. Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić go przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

- Zwierciadło Sprawiedliwości. Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości Chrystusem Bogiem naszym. Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku. Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

- Zwycięska Pani Jasnogórska. Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

- Królowo Polski, ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie. Bogurodzico Dziewico wslawiona w tylu świątyniach naszych a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy. Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt. Przyrzekamy Ci iść w ślady Twoich cnót, Matko-Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Lud mówi: Królowo Polski - przyrzekamy!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy ŻYWE WOTUM NARODU, milsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z grzechu, że Ty pierwsza stanęłaś w obronie małych i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa Boga naszego.

Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznamy Syna Twego, ku któremu nas wiedzie niezawodną dłonią.

Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci Ziemię Polską do bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twego. Amen.

WIELKA NOWENNA

3 maja 1957 roku Ksiądz Prymas zainaugurował na Jasnej Górze Wielką Nowennę, czyli dziewięcioletnią modlitwę i pracę nad wypełnieniem Ślubów Jasnogórskich przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski.

5 maja 1957 r., w pierwszą niedzielę po święcie Królowej Polski, powtórzono Ślubowanie Jasnogórskie we wszystkich parafiach polskich. Następnie zdecydowano o Peregrynacji kopii cudownego wizerunku Jasnogórskiego po kraju. Pomysł ten nie wszystkim się spodobał. Niektórzy uważali peregrynację obrazu za formę zbyt prostą, tradycyjną, która uczy płytkiej pobożności maryjnej. Śluby Jasnogórskie otworzyły dziewięcioletnią nowennę przygotowania do Tysiącletniej Rocznic Chrztu. W zamyśle Wyszyńskiego miała ona „stworzyć pomnik żywy, trwalszy od brązu” a odpowiedzią na nią miało być „życie chrześcijańskie” wiernych.

Każdy rok Wielkiej Nowenny rozpoczynał się w niedzielę po 3 maja ponowieniem Jasnogórskich Ślubów Narodu we wszystkich parafiach w Polsce. Niezależnie od tego

ponowienia, w każdą rocznicę złożenia Ślubów, to znaczy 26 sierpnia, były one odnawiane bardzo uroczysto na Jasnej Górze przez Prymasa Polski i episkopat. Zwyczaj ten został utrzymany, tak że do dziś 26 sierpnia jest dniem ponowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Program Wielkiej Nowenny polegał na wprowadzeniu w życie poszczególnych przyrzeczeń Ślubów Narodu. I tak obejmował on:

- I Rok 1957/1958 miał jako temat obronę wiary pod hasłem: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”.
- II Rok 1958/1959, poświęcony życiu w łasce uświęcającej, otrzymał hasło: „Naród wierny łasce”.
- III Rok 1959/1960, rok obrony życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych, przebiegał pod hasłem: „Życie jest światłością ludzi”.
- IV Rok 1960/1961, rok wierności małżeńskiej, pod hasłem: „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”.
- V Rok 1961/1962, rok rodziny katolickiej, pod hasłem: „Rodzina Bogiem silna”.
- VI Rok 1962/1963, poświęcony młodzieży, głosił hasło: „Młodzież wierna Chrystusowi”.
- VII Rok 1963/1964, rok miłości i sprawiedliwości społecznej, miał za hasło: „Abyście się społecznie miłowali”.
- VIII Rok 1964/1965 poświęcony walce z wadami narodowymi głosił: „Nowy człowiek w Chrystusie”.
- IX i ostatni Rok Wielkiej Nowenny, 1965, zakończony 31 grudnia, był poświęcony czci Matki Najświętszej i przebiegał pod hasłem: „Weź w opiekę Naród cały”.
- Rok Milenijny – 1966 – rozpoczął się 1 stycznia uroczystym biciem w dzwony we wszystkich kościołach w Polsce.

Program ten miał przede wszystkim na uwadze cele moralne i społeczne. Chodziło o odnowę ducha Narodu i to w tych punktach, które były najbardziej zagrożone w życiu Polaków. Był to program wrywający Polaków z wewnętrznej apatii spowodowanej latami wojny i okupacji, program, który Prymas Polski często przedstawiał w swoich wypowiedziach. W kazaniu do górali tatrzańskich – w 1957 roku – powiedział: „Pragniemy, żeby cały Naród podniósł się, otrząsnął z siebie «smutki i zwątpienia», spojrzął z dołów i mroków najrozmaitszych – w górę, w słońce Boże. Naród musi się wewnętrznie przemienić, żeby mógł się pięć wzwyż. Nie chcemy pełzać po ziemi”. Niewątpliwie duchowym wsparciem tej olbrzymiej pracy było podjęte Nawiedzenie przez kopię Obrazu Jasnogórskiego wszystkich parafii w Polsce.

Rząd komunistyczny użył wszelkich możliwych środków politycznych, materialnych i propagandowych, aby nowennę i to, co proponuje Kościół, zdyskredytować. PZPR i jej I Sekretarz Władysław Gomułka uważał wszelką działalność Kościoła na polu społecznym i religijnym, z Nowenną na czele, za działalność polityczną, a więc niedozwoloną i wywrotową.

Wielka Nowenna ruszyła oficjalnie w 1957 r., a już w 1958 r. władze komunistyczne dotknęły Kościół nowymi, niezwykle dotkliwymi reperkusjami. Warto wspomnieć, choćby niektóre z nich. Już w pierwszym roku nowenny (1957/58) na hasło Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom, komuniści zorganizowali ogólnopolskie akcje zdejmowania krzyży. Uderzenie było tak silne, iż wewnątrz Kościoła pojawiły się głosy o zaprzestaniu Nowenny.

Wyrzucaniem religii z przestrzeni publicznej odpowiedziały władze w II roku nowenny (1958/59) żyć w stanie łaski uświęcającej. Zaczęto ograniczać naukę religii w szkołach do jednej godziny tygodniowo, jako „nieobowiązkową” przesuwano ją na ostatnią godzinę lekcyjną. Represjami dotknięto duchowieństwo nauczające katechezy.

W sprawie obrony życia, głównie dzieci nienarodzonych, władze komunistyczne odpowiedziały w III roku nowenny (1959/60) Obrona życia duszy i ciała, swobodą seksualną, większym dostępem do aborcji, i liberalizacją ustawy aborcyjnej obowiązującej od trzech lat (1959). Teraz kobieta mogła sama na życzenie dokonać zabiegu. Wraz z aborcją zwrócono się także przeciw seminariom duchownym. Wprowadzano do nich nadzór kuratorów, których zadaniem było czuwać nad programem nauczania i wychowania. Kleryków powoływano do wojska.

Na program nierozzerwalności małżeństwa, godności kobiety i ogniska rodzinnego (IV i V) rok nowenny (1960/61) Rodzina Bogiem silna;(1961/62) Świętość ogniska rodzinnego, władze komunistyczne odpowiedziały usunięciem, mimo protestów rodziców i Kościoła, religii ze szkół.

W VI roku nowenny (1962/63) Młodzież wierna Chrystusowi, komuniści przystąpili do przymusowej ateizacji dzieci i młodzieży. Wzmogły się prześladowania, na obozach i koloniach zakazywano praktyk religijnych, w tym uczestnictwa we mszy św. niedzielnej.

Programowi VII roku nowenny (1963/64) Sprawiedliwość i miłość społeczna, akcentującemu sprawiedliwość społeczną, etos pracy, uczciwość i solidarność dzielenia się plonami i owocami pracy z innymi, bez przemocy i wyzysku, komuniści przeciwstawili się wzmożonymi prześladowaniami. Dotknęły one obywateli przynależących do Kościoła. Zamykano im drogę do awansu zawodowego, szykanowano, karano kolegami ds. Wykroczeń, ze zwalnianiem z pracy włącznie.

Na walkę z narodowymi wadami: pijaństwo, lenistwo, marnotrawstwo, VIII rok nowenny (1964/1965) Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich, komuniści zaczęli blokować powstawanie bractw religijnych. Czynie to w obawie przed ich działalnością polityczną. Prowadzono dalej akcję rozpijania społeczeństwa.

W IX roku nowenny (1965/66) Pod opieką Bogurodzicy Królowej Polski, władze komunistyczne nie ustawały w utrudnianiu dostępu na Jasną Górę likwidowały połączenia komunikacyjne i nie puszczały na uroczystości.

MILENIUM CHRZTU POLSKI

Wielka Nowenna zakończyła się w Wielką Sobotę 9 kwietnia, osobistym i społecznym rachunkiem sumienia. Uroczystości milenijne rozpoczęto w Gnieźnie 14 kwietnia 1966 r. Datą tą nawiązano do wydarzeń z przed tysiąca lat, kiedy to ówczesny władca Mieszko I przyjął chrzest Polski. Papieża Pawła VI na uroczystości nie wpuszczono,

co jeszcze bardziej podkreśliło znaczenie Wyszyńskiego, jako legata papieskiego. Kulminacja obchodów na Jasnej Górze przypadła na 3 maja 1966 r.

Papież Paweł VI był ogromnie zainteresowany działalnością Kościoła Polskiego. Złożyło się na to wiele przyczyn. Reformy soborowe na Zachodzie zamiast oczekiwanej odnowy zaczęły przynosić odwrotny skutek, kościoły wyludniały się, wielu księży i sióstr zakonnych opuściło swoje szeregi. Papieża interesowały osiągnięcia Polskiego Kościoła, który mimo represji, był młody i odnosił na polu katechetycznym i pastoralnym sukcesy. Był on pełen uznania i podziwu dla nowych i jakże oryginalnych inicjatyw. Nic więc dziwnego, że na Świętowanie Milenium miał zamiar przybyć sam Ojciec Święty Paweł VI, ze względu na sprzeciw władz nie doszło jednak do tej historycznej wizyty. Uczestnicy obchodów jasnogórskich mogli zobaczyć pusty tron papieski z portretem Ojca Świętego i wiązką kwiatów.

Satysfakcją dla Polaków był fakt, że Rzym uczcił godnie nasz wielki jubileusz, a obchodom przewodniczył papież. Rozpoczęła je uroczysta akademія 13 stycznia 1966 r. w audytorium Palazzo Pio przy Via della Conciliazione. Główną część programu stanowił wykład prof. Oskara Haleckiego „Tysiąclecie Polski katolickiej”. Przybył na nią papież Paweł VI, aby nie tylko uczcić rocznicę, ale też zmanifestować swoją solidarność z Prymasem Polski. Relacja z uroczystości milenijnych znalazła się na pierwszej stronie „L'Osservatore Romano”.

Tysiąclecie chrztu Polski nie mogło przejść bez echa w Rzymie. Mennica watykańska wybiła okolicznościowy medal z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. W tyle nie pozostała również Poczta Watykańska, która wydała milenijną serię znaczków, m.in. z Mieszkiem I i Dąbrówką, Jasną Górą z Cudownym Obrazem oraz krakowską Skałką z podobizną św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Na jednym ze znaczków przedstawiających Pawła VI widnieje napis po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. To pozdrowienie było charakterystyczne dla Pawła VI. Nim zaczynał audyencje dla polskich biskupów i zaraz potem dodawał: „Niech żyje Polska!”. Zawsze prosił prymasa Wyszyńskiego, aby przemówienie na audyencji wygłaszał po polsku. Paweł VI swoje wystąpienie skierowane do Prymasa zaczynał po polsku, a dopiero potem przechodził na włoski.

W dniu, kiedy na Jasnej Górze celebrowano uroczystości milenijne, o dotkliwej nieobecności Ojca Świętego przypominał fotel z jego fotografią, herbem i białą -żółtą wiązką kwiatów, w Bazylice św. Piotra Paweł VI, przewodniczył Mszy św. w intencji naszej Ojczyzny. W płomiennym kazaniu oddał hołd katolickiej Polsce. Warto przypomnieć fragment tego wystąpienia. „Zegar wieków, milczący poprzez liczne i długie okresy, tak, iż mógł czasem podawać w wątpliwość swoją wierną ciągłość, przebudził się dzisiaj i bije dokładnie i doniośle swój dzwon: jeden, dwa, trzy... dziesięć wieków! Polsko, któraż to bije godzina twójego życia? Godzina tysiąclecia! Wstrząsający jest ten głos, który niesie pomnik ojczysty, pogłębia w sposób tajemniczy — każda mogiła! Jest to głos, który woła: Polska żyje! Głos, który śpiewa: Polska jest zjednoczona! Głos, który płacze: Polska cierpi! Głos, który się modli: Polska jest katolicka! Głos to wielkich, głos bohaterów, głos artystów, głos młodych, głos prostaczków, głos świętych! Głos ten urasta w chór. Cały Naród woła jednomyślnie. Słuchajcie, słuchajcie, to Naród powtarza: «Niech będzie

pochwalony Jezus Chrystus! Na wieki wieków!»”. Ostatnie dwa zdania Ojciec Święty wygłosił po polsku.

Wobec zaistniałej sytuacji biskupi polscy w liście pasterskim z 17 października 1966 r. z goryczą napisali: „Zaistniała w Polsce wystarczająco wielka chwila, by mógł ją wspólnie z nami przeżyć w chrześcijańskim kraju również Ojciec Święty. Wyszliśmy na spotkanie jego życzeń, wyrażając nadzieję, że będziemy oglądali Ojca Świętego na Jasnej Górze w dniu 3 maja. Takie było również oczekiwanie całego niemal Narodu, który jest w przytłaczającej większości katolicki. Z radością przyjął papież zaproszenia, które w tysiącach listów szły z Polski do Watykanu. Pragnął jako pielgrzym stanąć razem z nami przed obrazem Częstochowskiej Pani. Nie otwały się dla niego granice naszego kraju, chociaż w przeszłości przyjmowały gościnnie uchodźców prześladowanych religijnie we Francji, Żydów-tułaczy wypędzanych z różnych krajów Europy. Nie otwały się na przyjęcie rodaków najbardziej życzliwie nastawionych do Ojczyzny. Nie otwały się granice dla Ojca chrześcijaństwa, którego przybycie oprócz momentów religijnych miałooby olbrzymie znaczenie w świecie dla polskiej racji stanu”.

Na czas uroczystości legatem papieskim został z woli Pawła VI Kardynał Stefan Wyszyński. Mszy św. na Jasnej Górze przewodniczył kard. Karol Wojtyła, zaś homilię wygłosił Prymas. Centralnym momentem obchodów było odczytanie przez kard. Wyszyńskiego Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi. Dalsze obchody milenijne odbywały się w kolejnych miastach Polski, min. w Krakowie, Gdańsku, Lublinie, Olsztynie, Warszawie i Białymstoku.

W 1966 roku, gdy Kościół rozpoczął uroczystości milenium chrztu Polski, władze komunistyczne ogłosiły konkurencyjne obchody 1000-lecia państwa polskiego. Organizując świeckie imprezy starano się jednocześnie utrudnić ludziom udział w nabożeństwach i modlitwach. W wielu miastach naprzeciw wiernym wyszła milicja i ZOMO. W kwietniu 1966 roku rozpoczęła się ogólnopolska operacja „Proboszcz”. Dwa tysiące oficerów Ludowego Wojska Polskiego i Służby Bezpieczeństwa przeprowadza rozmowy z ponad 3700 księżmi na temat polityki prymasa Wyszyńskiego oraz Kościoła. Do Częstochowy na obchody milenijne oddelegowano silną ekipę esbeków, żeby przeszkadzali w ich organizowaniu i przeprowadzeniu. Specjalny plan zabezpieczenia majowych uroczystości liczył aż 130 stron. Przewidywał obecność 220 oficerów SB wokół Jasnej Góry i w samym klasztorze. Mieli mieć do dyspozycji ponad 20 samochodów, kilkadziesiąt aparatów fotograficznych, urządzenia podsłuchowe i do utrzymywania łączności. Zorganizowano także tzw. punkty zakryte, z których obserwowano teren Jasnej Góry. Tajniacy zostali zainstalowani także w klasztorze, mieli obserwować pielgrzymów, nagrywać wystąpienia duchownych. Władze mocno się zaangażowały także w utrudnianie wiernym dotarcia na Jasną Górę na uroczystości.

Mimo tych wszystkich utrudnień i obostrzeń na uroczystości 3 maja na Jasną Górę dotarło od 200 do 400 tys. ludzi. Uroczysta msza celebrowana była ze szczytu. Z kaplicy na wały wyniesiony został Cudowny Obraz ozdobiony został nową, specjalnie na tę okazję wykonaną sukienką milenijną. W procesji kolejno zaszczytu niesienia obrazu Czarnej Madonny dostępują księża, biskupi, zakonnicy, uczeni, pisarze, lekarze, więźniowie obozów

koncentracyjnych, po nich prymas Polski, komisja maryjna i członkinie Instytutu Prymasowskiego. Zanim ówczesny metropolita krakowski arcybiskup Karol Wojtyła rozpoczął modlitwy, prymas Wyszyński nałożył obrazowi również nowe milenijne korony. Głównym i najważniejszym punktem całej uroczystości było odczytanie Aktu Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego dokonany przez kardynała Wyszyńskiego.

**Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę
Maryi Matki Kościoła,
za wolność Kościoła Chrystusowego**

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego dałeś światu za sprawą Ducha Świętego przez Maryję, służebnicę Twoją, Bogurodnicę Dziewicę, Matkę Boga i Kościoła. Ojciec wszystkich dzieci Bożych, wszystkich narodów i ludów, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi!

Wołamy dziś do Ciebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Pośrednika między niebem a ziemią, przez przyczynę Matki Chrystusowej i naszej Matki i przez wstawiennictwo wszystkich świętych Patronów polskich.

Z błogosławionej woli Twojego Syna dotarli do naszej ziemi przed tysiącem lat apostołowie Dobrej Nowiny, ustawili Krzyż, znak zbawienia i nadziei i rozpoczęli chrzcic praojców w Imię Trójcy Świętej. Od tej chwili źródło wody żywej nieustannie spływa na głowy i serca dzieci Narodu polskiego. Zostaliśmy włączeni do wielkiej rodziny Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa. Przenikani duchem wiary, nadziei i miłości, przyjmując Ziarno Boże w serca nasze, przynosiliśmy owoc cierpliwości. Przez dziesięć wieków zostaliśmy, jako naród ochrzczony, wierni Tobie, Twojemu Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom.

Dziś po zakończeniu rachunku sumienia w dziewięcioletniej Nowennie, która przygotowała nas do Tysiąclecia, po odnowieniu przyrzeczeń chrztu świętego, w obecnym Roku Wielkiego Te Deum Narodu polskiego wołamy do Ciebie z wdzięcznością: „Błogosławiona niech będzie Święta Trójca i nierozdzielna Jedność. Uwielbiamy Ją, gdyż okazała nad nami Miłosierdzie Swoje”.

W tysiączną rocznicę chrztu Polski, powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie naszego Narodu do nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej, przyzywamy przed Twój Tron, Ojciec, wszystkie pokolenia, które przeszły w znaku wiary przez polską ziemię do Twojego Nieba, jak również i te, które radują się obecnie z daru życia na polskiej ziemi. Pragniemy dziś społem ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje. Pełni wdzięczności za Matkę Chrystusową, którą Syn Twój dał Kościołowi świętemu, wspominamy Jej krzepiającą obecność w dziejach Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej.

Ona jedna wytrwała pod Krzyżem Chrystusa na Kalwarii, a dziś trwa w misterium Chrystusa i Kościoła. Ona zawsze trwała pod krzyżem naszego Narodu. Wspominając z wdzięcznością Jej macierzyńską opiekę nad dziećmi polskiej ziemi, którą za Jej królestwo uważamy, świadomi, że dzięki Niej została Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła uratowana wiara Narodu, pragniemy, Ojcze, w Twoim obliczu oddać Jej całkowicie umiłowana Ojczyznę naszą na nowe tysiąclecie wiary, za Kościół Twojego Syna.

Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pana nasza Jasnogórska, dana nam jako Pomoc ku obronie Narodu polskiego. W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Pawłem VI, my, Prymas i Biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego Narodu – duchowieństwa i Ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy dziś ufny sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami. Odtąd, Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas, Polaków – jako naród – za całkowita własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami, co chcesz. Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością: bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi. Dla tego celu pragniemy odtąd żyć jako naród katolicki, przez pracę ku chwale Bożej dla dobra Ojczyzny doczesnej. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, wolę, która jest samą miłością.

Oddając się Tobie za Kościół, który jest żyjącym i obecnym w świecie współczesnym Chrystusem wierzymy, że przez Twoje ręce oddajemy się w niewolę samemu Chrystusowi i Jego sprawie na ziemi.

Ufamy, że tym aktem głębokiej wiary i ufności wyjednamy Kościołowi świętemu wolność, a Ojczyźnie naszej Twą macierzyńską opiekę na nowe wiary tysiąclecie, Panno chwalebna i błogosławiona. Przyjm naszą ufność, umocnij ją w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Amen.

Milenium obchodzono we wszystkich 24 diecezjach. Akty oddania składały episkopat, diecezje, duchowieństwo i seminarzyści. Zachęcano do nich wiernych. Prymas odwiedzał osobiście wszystkie diecezje, spędzał w nich od 2 do 3 dni, czynnie uczestniczył w spotkaniach, głosił homilie, spotykał się z licznie zgromadzonymi wiernymi. Razem z nimi oczekiwał przybycia kopii Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Na uroczystościach

w diecezjach obecni byli wszyscy biskupi, co znacznie podnosiło rangę obchodów. Obecność biskupów podkreślała zdaniem prymasa, wagę jedności Episkopatu, i była dużym wsparciem do publicznego wyznawania wiary.

W wielu miastach naprzeciw wiernym wychodzi milicja oraz ZOMO. Najdrastyczniejsze spięcia zanotowano w związku z peregrynacją kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Witające go tłumy wiernych drażniły ateistyczną władzę. Samochód wiozący na otwartej platformie wizerunek Czarnej Madonny był wielokrotnie zatrzymywany. W Krakowie milicja zmieniła uzgodnioną wcześniej trasę przejazdu, aby zdezorientować oczekujących na ulicach ludzi. W Lublinie samochód odtransportowano pod eskortą z katedry wprost do Częstochowy. A po uroczystościach we Fromborku nastąpiła interwencja nie mająca sobie równych. Najpierw poddano drobiazgowej rewizji auto wiozące prymasa Wyszyńskiego, a następnie na drodze między Pasłęką a Ostrudą, we wsi Liksajny, funkcjonariusze SB i MO uprowadzili wóz z obrazem. Ludzie powiedzieli: aresztowano Matkę Boską. Pod silną obstawą obraz odstawiono do katedry św. Jana w Warszawie, skąd zabroniono go wywozić. 2 września obraz został przewieziony na Jasną Górę i znajdował się tam do 1972 roku.

Odtąd przez Polskę zaczęły wędrować puste ramy obrazu przyozdobione kwiatami. Był to powód do kolejnych restrykcji SB. Władze miały ułatwione zadanie, ponieważ diecezje musiały informować o wszystkich ceremoniach. Esbecy otrzymywali karty dziennikarskie i jako korespondenci mogli wchodzić do kościoła, robić zdjęcia, które służyły później inwigilacji. W wielu miastach dochodzi do swoistej konfrontacji. W Gnieźnie nieszpory celebrował arcybiskup Wojtyła. Kiedy rozpoczęto śpiew „Niechaj będzie pochwalony”, odezwały się armaty na salut dla marszałka Spychalskiego, który na pobliskim Placu Wolności świętował forsowanie Odry w kwietniu 1945 r. W Warszawie 24 czerwca przed kościołem św. Anny grupa aktywistów partyjnych krzykiem: „ty baranie” przywitała wychodzącego z kościoła prymasa.

Sytuacja przerosła jednak członków Komitetu Centralnego. Mimo szykan i restrykcji uroczystości jubileuszowe gromadziły wszędzie wielotysięczne tłumy wiernych, którzy manifestowali w ten sposób nie tylko swoje przywiązanie do religii i Kościoła, lecz także w jakimś sensie manifestowali sprzeciw wobec komunistycznej władzy.

Millenium u Matki Bożej Przemyskiej.

20 sierpnia

Godz. 10. Wraz z biskupami: Janem Czerniakiem, Wacławem Majewskim, Jerzym Modzelewskim, Bronisławem Dąbrowskim i o. Teofilem Krauze, jasnogórskim przeorem, wyjeżdża z Warszawy do Przemyśla. Godz. 17. Przybywa do Przemyśla, gdzie jest oczekiwany przez 20 biskupów, licznie zgromadzonych wiernych i pielgrzymów. Po procesjonalnym przejściu z domu biskupiego do katedry wraz z uczestnikami milenijnych uroczystości wita „Madonnę Jackową”, jak powszechnie nazywają mieszkańcy okolic

Matkę Boską Przemyską, która została umieszczona obok pustych ram dla nieobecnego Obrazu Nawiedzenia. Następnie słucha przemówienia powitalnego wygłoszonego przez bp. Ignacego Tokarczuka, ordynariusza diecezji przemyskiej, celebrowanej przez niego Mszy świętej i kazania, i abp. Bolesława Kominka, który ukazał związki Śląska z Przemysłem. Na koniec udziela zebranych błogosławieństwa.

21

sierpnia

Godz. 7.30 W kaplicy domowej biskupa przemyskiego odprawia Mszę świętą poranną | z udziałem miejscowych zakonnic i chłopczyka z matką, którzy przybyli z Mościsk, za sowiecką granicą, by przyjąć Pierwszą Komunię świętą. Wygłasza do przybyłych słowo Boże. Godz. 10.45. Przewodniczy w procesji milenijnej na plac katedralny. Po powitaniu gości i pielgrzymów przez bp. Ignacego Tokarczuka, uczestniczy w milenijnej sumie pontyfikalnej pod przewodnictwem abp. Karola Wojtyły. W wygłoszonym na zakończenie słowie Bożym mówi o dziesięciowiekowych doświadczeniach społecznych Kościoła w Polsce: *„Rodzina ludzka i całe narody przebijają się poprzez nieustanny konflikt który na przestrzeni wieków zawsze istniał między rządzącymi a rządzonymi. Kościół oddaje wielką przysługę jednym i drugim, umacniając w nas świadomość podstawowych praw człowieka, o których tak wymownie mówi Ewangelia i całe nauczanie Kościoła. Prawa te na przestrzeni wieków trzeba było niezwykle cierpliwie i pracowicie wpajać, wszczepiać w życie i obyczaje ludzkie. Po ostatniej wojnie ludzkość doszła do zrozumienia tych praw, których obecnie bronią instytucje międzynarodowe, z ONZ na czele, i wiele konwencji międzynarodowych. Przekonano się, że pokój między narodami można umocnić tylko wtedy, gdy będą szanowane podstawowe prawa osoby ludzkiej. Wtedy może nastąpić wyrównanie nie tylko na płaszczyźnie narodowej, ale ponadnarodowej, na płaszczyźnie całej rodziny ludzkiej. Jan XXIII w encyklice Pacem in terris mówił, że człowiek posiada tak wielką godność, iż ma jednakowe prawa wszędzie, nie tylko we własnym narodzie, ale na całym świecie, jest obywatelem nie tylko we własnej ojczyźnie, ale - w pewnym stopniu - na całym globie ziemskim i w przestworzach świata. Dlatego „błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie”. Mamy nie tylko dwudziestowiekowe doświadczenie jako dzieci Kościoła powszechnego, ale mamy też dziesięciowiekowe doświadczenie Kościoła świętego w Ojczyźnie naszej. Kościół przez wieki swojej służby ochrzczoneму narodowi wszczepiał w nas szacunek dla życia rodzinnego. Stając w obronie rodziny, przypominając jej obowiązki ukazywał, że każda rodzina jest podstawą i komórką życia narodowego. Naród to przecież wielka rodzina rodzin. Kościół przez swą naukę o rodzinie Bogiem silnej, wprowadza nas do rodziny rodzin i przez moce nadprzyrodzone, przez łaski Boże, umacnia w życiu narodu porządek społeczny oraz umiejętność współżycia warstw społecznych. Uczy też wzajemnego służenia sobie. Najważniejszą dziś rzeczą we współżyciu społecznym jest nie walka jednej warstwy z drugą, ale służba jednej warstwy drugiej. Trzeba powoli dążyć na wyższy poziom uspołecznienia, aby opuścić ręce podjęte ku walce, a wyciągnąć dłonie gotowe do służby. Wyższy poziom kultury społecznej, narodowej, państwowej, wyższy poziom współżycia narodu osiągniemy nie przez walkę, która rodzi wojny, ale przez służbę, która rodzi postęp i pokój społeczny.”*

Na koniec kazania nawiązuje do uwięzienia Obrazu Nawiedzenia Matki Bożej w katedrze warszawskiej:

„ Dzieci najmilsze! Mieliliśmy przyjechać do was z Matką Piękną Miłości, która królując na Jasnej Górze odwiedziła już w Obrazie Nawiedzenia przeszło dziesięć diecezji. Obecnie, od 4 września wybiera się do krainy kopalń, do ludu górniczego i hutniczego, który oczekuje z radością Panią Jasnogórską ufając, że przyjdzie Ona z pomocą ich trudnemu i odpowiedzialnemu zadaniu jako Dziewica Wspomożycielka.

Na szlaku milenijnym miała Maryja odwiedzić również Przemyśl, ale musiała zostać w Warszawie, bo trzeba było liczyć się z tym, aby obrazu tak czczonego przez naród nie narażać na zniewagi, które niestety miały miejsce w drodze. Dopóki nie będziemy mieli tej gwarancji, Maryja Nawiedzenia pozostanie w Warszawie, w katedrze. Tam dzisiaj modli się lud Boży za Przemyśl katolicki i wyprasza u Matki Piękną Miłości miłość dla waszego arcybiskupa, dla biskupów pomocniczych, dla kapituły i duchowieństwa, dla wszystkich rodzin, dla dzieci Bożych diecezji i całej Polski. Pragniemy w Warszawie wykorzystać obecność Matki Piękną Miłości po to, aby Ona przez swoją miłość macierzyńską, wiele miłości wszczepiła w dusze wszystkich bez wyjątku mieszkańców stolicy, aby odtąd Warszawa rządziła się miłością, bo tego najbardziej potrzeba naszemu narodowi. My uwierzyliśmy miłości i dla nas wszystkich oczekujemy miłości”.

Wysłuchuje przemówienia abp. Karola Wojtyły, który ukazał przybyłym związki Przemyśla z Krakowem i udziela wiernym pasterskiego błogosławieństwa. *Godz. 13.* Przybywa do seminarium przemyskiego na uroczysty obiad, podczas którego dziękuje wszystkim w imieniu Episkopatu za udział w uroczystościach. *Godz. 15.* Zwiedza diecezjalną wystawę tysiąclecia, przygotowaną przez ks. prof. Atamana, obrazującą wkład Kościoła lokalnego w Przemyślu w dzieło niesienia wiary narodowi.

22 sierpnia - Wraz z bp. Zygmuntem Choromańskim, Sekretarzem Episkopatu, przygotowuje projekt pisma protestacyjnego do premiera PRL.

23 sierpnia - Po odprawieniu rannej Mszy świętej wyjeżdża do Lublina.

Tekst pochodzi: Marian Romaniuk, Życie, twórczość i posługa PRYMASA TYSIĄCLECIA T. 3 lata 1965-1972, IW PAX, Warszawa 2001

Uroczystości Milenijne w Diecezji Przemyskiej.

Mariusz Krzysztofiński (niedziela przemyska 33/2010)

W sprawozdaniach SB

W diecezji przemyskiej uroczystości kościelne o randze diecezjalnej odbyły się w dwóch miastach: w Przemyślu - w dniach 20-21 sierpnia 1966 r. i w Tarnobrzegu - w dniach 7-8 września 1966 r.

Władze komunistyczne z „niepokojem” przyjęły objęcie 6 lutego 1965 r. biskupstwa przemyskiego przez bp. Ignacego Tokarczuka, który w sposób jednoznaczny wyrażał swoje antykomunistyczne poglądy. Według Służby Bezpieczeństwa postawa biskupa ordynariusza w stosunkowo krótkim czasie doprowadziła do wzrostu aktywności pozostałych biskupów przemyskich, duchowieństwa, jak również samych wiernych. Przygotowując się do uroczystości milenijnych, SB powołała specjalny sztab operacyjny, któremu polecono „dokonać zabezpieczenia w ten sposób, by nie dopuścić do naruszenia bezpieczeństwa

i porządku publicznego w Przemyślu i na terenie województwa”. Sztab ten przydzielił poszczególnym jednostkom SB konkretne zadania do wykonania. Wydziałowi IV SB KW MO w Rzeszowie - zajmującemu się zwalczaniem Kościoła - polecił opracować plan operacyjnego zabezpieczenia uroczystości z uwzględnieniem zamierzeń duchowieństwa. Funkcjonariuszom SB nakazano też neutralizację poczynań cudzoziemców pragnących przyjechać w trakcie Milenium do Przemyśla, „zabezpieczenie” zakładów, firm transportowych i środowisk wymagających operacyjnego zainteresowania w Przemyślu, nagranie kazań biskupów oraz księży wygłaszanych w trakcie, kontrolę korespondencji, obserwację osób przybyłych spoza Przemyśla. W kartotece i archiwum KW MO w Rzeszowie wyznaczono całodobowe dyżury w celu dostarczania na bieżąco informacji jednostkom działającym w Przemyślu.

Bp Ignacy Tokarczuk 1 marca 1966 r. powołał specjalnym dekretem Komitet Organizacyjny Milenium Chrztu Polski w diecezji przemyskiej. Jego przewodniczącym został bp Stanisław Jakiel. W ramach komitetu działał sekretariat główny i siedem sekcji. Oficjalnie prezydium MRN w Przemyślu poinformowane o uroczystościach zostało dopiero 17 sierpnia.

20 sierpnia, o godz. 17, przyjechał do Przemyśla kard. Stefan Wyszyński. Został on entuzjastycznie powitany przez wiernych. Pół godziny później procesyjnie, z udziałem wszystkich przybyłych księży biskupów, wyniesiono figurę Matki Bożej Jackowej do ołtarza na zewnątrz katedry. Procesję zamykali bp Ignacy Tokarczuk oraz Ksiądz Prymas.

Następnego dnia uroczystości milenijne poprzedziły Msze św. odprawiane w przemyskich kościołach i kaplicach. O godz. 11 Sumę pontyfikalną celebrował abp Karol Wojtyła. Kazanie, „przerywane już tradycyjnie oklaskami wiernych”, wygłosił kard. Stefan Wyszyński. Po Sumie abp Karol Wojtyła przypomniał więzy, „jakie od wieków łączyły diecezję przemyską z Krakowem”. Formalnie zakończenie uroczystości milenijnych nastąpiło o godz. 18. Wówczas to bp Bolesław Taborski przeniósł figurę Matki Bożej Jackowej z bazyliki katedralnej do ołtarza polowego.

Przed uroczystościami milenijnymi poszczególne jednostki SB podjęły szereg działań o charakterze operacyjnym. Objęto nimi figurantów spraw ewidencyjnych i środowisk podlegających operacyjnemu zainteresowaniu, podejrzanych o możliwość prowadzenia działalności antypaństwowej. W kręgu zainteresowań SB pozostawały - poza duchownymi - wszystkie osoby z nimi związane, mogące służyć pomocą wiernym w zorganizowaniu środków transportu czy w organizacji uroczystości. Funkcjonariuszom SB polecono inspirować także odpowiednie komórki administracyjne, aby przeprowadziły rozmowy ostrzegawcze z tymi księżmi, którzy zamierzali organizować pielgrzymki wiernych na uroczystości milenijne do Przemyśla. Informacje na temat zamierzeń duchownych przekazywała sieć tajnych współpracowników złożona z 27 jednostek, z których 18 miało „dotarcie do kurialistów”. Ponadto do tego samego celu postanowiono użyć 12 osób posiadających status kontaktów obywatelskich SB. Obserwacją SB objęła także dworzec PKP i PKS w Przemyślu. Czterech funkcjonariuszy miało „przekazywać informacje o szacunkowej ilości przyjazdu wiernych pociągami i autobusami”.

W trakcie uroczystości SB zorganizowała 6 zakrytych punktów obserwacyjnych. Aż trzy zorganizowano wokół katedry. W każdym z nich umieszczono specjalnego wywiadowcę, powierzając mu zadanie obserwacji wiernych i duchownych.

Utworzono także specjalną dziesięcioosobową grupę funkcjonariuszy wyposażonych w aparaty fotograficzne, którzy w trakcie uroczystości religijnych mieli znajdować się pośród wiernych. Nakazano im wybadać nastroje społeczne, fotografować inspiratorów wznoszenia wrogich haseł czy okrzyków. SB w swoim dokumentach - z nieskrywaną satysfakcją - pisała: „Uzyskano sprawdzoną informację, że część osób, które miały śpiewać w chórze podczas uroczystości - zrezygnowały. Oświadczyli, że ze względu na to, że chór ma wystąpić nie tylko wewnątrz katedry, ale i na zewnątrz, obawiają się konsekwencji - utraty pracy. Obawy takie wypowiadały osoby pracujące w różnych instytucjach. W chórze pozostały tylko osoby starsze niepracujące albo mające w niedługim czasie przejść na emeryturę”.

W uroczystościach milenijnych z 21 sierpnia 1966 r. wzięło łącznie udział 40 biskupów z kard. Stefanem Wyszyńskim na czele. Podczas nich biskupi wygłosili łącznie 32 kazania i przemówienia. Według SB dwanaście spośród nich zawierało akcenty bądź aluzje polityczne nieprzychylnie komunistom. Władze komunistyczne były świadome, że dla wiernych uroczystości milenijne posiadały zarówno wymiar duchowy, jak i patriotyczny.

W opracowaniu wykorzystano

Marian Romaniuk, Życie, twórczość i posługa PRYMASA TYSIĄCLECIA T. 3 lata 1965- 1972, IW PAX, Warszawa 2001

Maria Okońska (frag. książki: Wszystko postawił na Maryję)

Maria Okońska - Niedziela Ogólnopolska 19/2006, str. 10 – Mariusz Krzysztofiński (niedziela przemyska 33/2010)

<http://zrodlo.krakow.pl/rocznik-2015/numer-29-2015/jasnogorskie-sluby-narodu/>

<http://bosko.pl/wiadomosci/Jak-powstaly-Jasnogorskie-Sluby-Narodu.html>

https://dziedzictwo.ekai.pl/@@milenum_chrztu

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,150461,19993666,jasnogorskie-obchody-milenum-chrztu-alez-to-byl-klopot-dla.html>

<https://poranny.pl/milenum-chrztu-polski-w-bialymstoku-aresztowano-matke-boska/ar/9852231>

https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/niedziela201631_paul6.html

<http://muzhp.pl/pl/e/1165/glowne-obchody-milennium-chrztu-polski-na-jasnej-gorze-wywiad>